



14633

III

8

P

СРБСКА
НАЦИОНАЛНА
БИБЛИОТЕКА

Akta polne z r. 1776.

Ad Bartolomeo

1889

1889. III. 149.

8 r. Rui



Prawo pol. 4995. vol. VIII.

Numerus currens	Litera	Artes	Leipzig Hermann Hoppe	Forma	Armamentum	Forulus	Series
	Stade. F	Vom Musikalisch-Schönen. Mit Bezug auf Dr. E. Hanstlick's gleichnamige Schrift. Inauguraldissertation Strom: 541		8.			

Treść voluminu VIII.

1. Olizarowicz Fr. Produkt sprawy.
2. Sulistrowscy - Stan sprawy.
3. Wołodzko - Próba dekretu
4. Pacowie - Wyłożenie sprawy.
5. Bernowicz - Sprawa z Niezabotowskimi
6. Kozierowscy - Meritum sprawy.
7. Miniewscy - Sprawa z Jezierskimi.
8. Krawcowscy - Wykład sprawy.
9. Syruć - Kontrowersya
10. Nagurscy - Doniesienie sprawy.
11. Woytbanowicz - Sprawa.
12. Hraszewicz - Produkt.
13. Tubielewicz - Replika.
14. Krywnowicz - Replika
15. Tubielewicz - Resolutio
16. Donnowicz - Replika.
17. Kalenkiewicz. Oznajmienie interesu.
18. Wto proccis Growskim.
19. Growscy - Replika.
20. Włowski A. - Proceder
21. Wto Replika.
22. Swanowski - Accessorium.
23. Piszcziata - Replika.
24. Legoniewicz - Narratywa sprawy.
25. Furowie - Replika.
26. Inarska - Wiadomość o interesie.
27. Franciszkanie - Usprawiedliwienie.
28. Lyszkiewiczowie - Wykład sprawy.
29. Jeleniski - Explikacja sprawy.
30. Rozembergowie - Wykład sprawy.
31. Popona - Stan interesu.
32. Cywiński - Wykład sprawy.
33. Meritum sprawy R.R. Franciszkanów.
34. Grabowscy - Replika.
35. Bielawscy - Replika.
36. Sulistrowski - Replika karmelitom
37. Karmelici - Replika Sulistrowskiemu.
38. Zawisza - Replika Kurzycom.
39. Ogancowski - Status causae.
40. Sorokowice - Stan sprawy.
41. Naramowski - Wykład sprawy.
42. Koszycy - Produkt sprawy.
43. Kredytorow prozby z Koszycem.
44. Pocięja - Petita proccis Koszycowi.
45. Skramontowie - Produkt sprawy z Orzeszkami
46. Orzeszkowa Teresa. Produkt.
47. Orzeszko ~~Marciński~~ - Cathegoria ultima
48. Wto Ludwik - Produkt. z Karimowem O.
49. Wto Benedykt - Produkt z Karimowem O.
50. Swanowscy - Sprawa z Starosta, Swanowskiem
51. Swanowski Starosta - Perolucya.
52. Massalski ^{Ignacy} - Sprawa z Niesiołowskiem
53. Brodowski - Produkt sprawy z Massalskim
54. Lenkiewicz. Usprawiedliwienie Massalskiemu
55. Lenkiewicz - Status causae proccis Massalskiemu
56. Mirowski. Produkt proccis Massalskiemu.
57. Niesiołowscy - Reporycya Massalskiemu
58. Massalscy - Replika Niesiołowskiem.
59. Horain ito. Replika Lenkiewiczowi (Ld).
60. Lenkiewicz J. Replika Massalskiemu
61. Pawlikowscy - Olos odpor. Massalskiemu.
62. Niesiołowscy. Petita proccis Massalskiemu
63. Mirowski - Petita proccis Massalskiemu
64. Lenkiewicz - Petita proccis Massalskiemu

Wdowa z osieroconym Potomstwem Kalenkiewiczowie Strażnikowa y Strażnikowicz: Grodzieńscy.
Przeciw Gzowlkim w Sprawie delacyi y Kalenkiewiczem Gzowlkiey Synowi: dają przekonania ku zyskaniu tych skutkow u Sądu.

- 1mo. Izby był Dekret approbowany, względem uznania winy, y ukarania za śmierć zabitey Scypionowny, żeby tenże Dekret niedostateczney był poprawiony głowizczyźnie y dalszych za appellowanych punktach.
- 2do. Zeby o dział y pretenzye, z powodu nieletności na ten czas Bernarda Kalenkiewicza sprawa niesądzona w Ziemstwie była odesłana, do Ziemstwa na rozsądzenie.
- 3tio. Zeby Gzowscy winami appellacyinemi byli skarani.
- 4to. Zeby Powrocenie wydatków przed Ziemskim Dekretem y potym złożonych było Kalenkiewiczom na Gzowlkich powinnym uznane y w dwudziestu tyśiącach przysądzone.

Przeświadczenia do pierwszego skutku.

Miałby być głos nad to krótki, w mteryi gdzie odjęte ręką jednego drugiemu życie, woła na mężobóycę o pomitę; gdzie z praw ludzkości, Religii, y Ustaw cywilnych krew wylana nieinaczey tylko podobną występku karą, być nadgródzona może, gdzie z bóstwo wydane, zabójca nieukryty, a Sąd do posłuszeństwa Prawom obowiązany polowanie czuje tylko, a sprawiedliwość wykonywa.

Szczęśliwsze jest w prawdzie zdarzenie bronić spotwarzoną niewinność, niżli winne utraty oskarżać życie, miley nad obwinioną litować się cnota, niżli profności występku proporcjonalną obmyślać karę, niemożna jednak nie porównać zaletę jednego który cnotę kocha, y drugiego co się występkiem brzydzi tamtego że dobre, chwali, tego że złemu przysądza, pierwszego że niewinność ukrzywdzoną nadgradza drugiego że winę karze.

Są to przymioty iedneyże Sprawiedliwości, a taż sama niema nad występkiem miłosierdzia, która się nad prześladowaną lituje niewinnością.

Odbierać życie zdaje się być okropne dzieło, lecz zachowywać te które przez zatrata cudzego być zatraconym zasłużyło, nie jest mnieyszą nieprzyzwoitością, niech żyć przestaje przez sprawiedliwość, który żył niekufnie na to żeby był mężobóycą, y który nieprzepuścił wzy jednego życia, gdyby żyć miał, wielu śmiercią groziłby.

Przypadek niechętnego, a obrona przymuszonego zabójcy od utraty życia, lecz przecież nie od kary uwalnia, zaś rozmysłne mężobóystwo nieinaczey chyba utratą własnego, cudze nadgradza życie.

Ta to jest Sprawa którą sądowi obu stronie w pierwszych głosach dały poznać doniesienia, nieżyie Scypionowna w przyspieszoney gwałtem godzinie z życia wyzuta, iey życiem zasłoniło przeznaczenie życia zezłego Kalenkiewicza Strażnika którego rozmysłny mężobóycą Gzowki kilkakroć napirał się a którego opatrność od strzałow broniła.

Już są wiadome powody któremi zezły Strażnik Grodzieński w obojętnych umysłach, na pochwałę, a w złośliwym sercu Gzowlkiego aż na ten stopień nienawiści zarobił, że szukał on życia iego, póty, póki niezasłużył na śmierć.

A

Stra-

W. Zaleski (sejnt) Grodz

Strażnik był bratem rodzonym Bernarda Kalenkiewicza, y był mocą przyrodzonego przywiązania intereffowany dobrem krwi swojej, dokładał się do wszelkich pomocy (jak to Produkt dał widzieć) a kiedy iesttże żył obu braci Oyciec Konstanty Kalenkiewicz, miło było Strażnikowi wspierać własnością niedostatki brata Bernarda.

Nieżałował on utrat swoich żeby był bratu dogodnym dzieił się z nim pożytkami których mu Oyciec dopuszczał niedozwalając ich Bernardowi, imieniem y czynnościami dowodził tych porużeń które zwykła sprawować dobra natura na sercach rodzeństwa, dzieła jego wyraźniej niżli przyrodzenie pokazywały Bernardowi Jozefa Bratem.

Niekończył tey chwalebney pomiędzy familią jedności y w ten czas Jozef kiedy śmierć Konstantego Oycia ofierociła synow, a zostawiła braciom Prawo do pozostałych dziedzictw, niewpadła zazdrość, y niewprowadziła po między rodzeństwo chciwości przyzwyczajoney z iednego gromadnego Domu, przez różnice czynić wiele słabych domkow, przestawał na umiarkowaniu a Zancewicze mnieysze miał za dostateczną do czasu poss. słył ile kiedy iey niedostatki w polach, łąkach, miewach &c. Tereżki przez Bernarda trzymane wspierały.

Zyli czas pewny tak, jak przystało na dwu rodzonych braci brzydzących się roztropnie kłótnią żadnego rodzaju ludzi niezdobną; lecz izkoldliwa społeczność między złym y dobrym emulacya, dała doświadczyc tey przykrości Strażnikowi ktorey on nieznał, póki niewzedeł w Dom ich złośliwy z cudzey krzywdy własnych szukający pożytków przyjaciel.

Si. by był Bernard Kalenkiewicz, a Gzowski wziąwszy imie domownika, pod pretextem użyteczności wdał się do rządu, odtąd już niebyło tey słodkiej spokoyności, która Strażnikowi czyniła ukontentowanie że w kochanym bracie miał dobrego sąsiada, potracił te wygody które między bracią umowa od Tereżek Zancewiczom naznaczyła, postrzegł odjęte pożytki które będąc zbytecznymi z Tereżek, na zastąpienie niedostatków Zancewickich należały, y częste zdarzenia w krzywdach y przykrościach, dały mu uczuć dwojakie niezczęścia, które znośił widząc słabego brata, y prześladowanego cudzą ręką siebie.

Cierpliwość była środkiem do przetrzymania żeby obrażany wielorakiemi sposobami, nieprzedsię brał skarg y żalow otwartych, lub równie śmiałego jak był krzywdzony dopomnienia się, uwagi też na zdrowie Brata przez irytacyą bardziej być osłabionym mogącego, y na te przystoyność do ktorey się w zgodzie przyzwyczaił, dopomagały do zachowania cierpliwości, a ta im była ikromnioyszą, tym dotkliwsze czynił dokuczania Gzowski.

Gzowska dzisieysza, przed tym bratowa Strażnika poczytywała być to swoją korzyścią, co widziała krzywdą mężowego brata, a miała dla Gzowskiego więcey szacunku niżli skromność mówić pozwala, y niżli myśleć by się godziło gd, by Testymoniów, examinow, y wielorakich w piśmach y dziełach świadectw użyć y czytać przed Sądem nie kazała potrzeba; więc widzieć

1757. Listy Pomarnackiego; examen Wasilewickiego, y Testimonium sąsiadow y list Jelca w Roku 1760.

Gdyby kto o wierności tych świadectw chciał wątpić, przekonaby się musiał wglądając, że Gzowski, który za życia Bernarda Kalenkiewicza stał się Domu jego mieszkańcem, ten nieodstąpił osoby y pożytków Kalenkiewiczowey póty, póki oboje niewzięły iego własności Imion; cokolwiek więc czynił przedtym pod tytułem intereffu Kalenkiewiczow niebył już niewiedomym że czas da mu z tego zyskować co na imie Kalenkiewiczow przywłaszczał.

Słabość Bernarda nie dopuszczała ani poznawać ani mieć sobie przełożeniemi nieprzyzwoitości dom jego ogarnywających, bolały Józef Kalenkiewicza temu zadane krzywdy, lecz więcej niepożyteczność domu Braterskiego y przewidziane niefortunności po śmierci Bernarda spływać mające na jego potomka, mniej więc był o siebie, iak o swoje rodzeństwo troskliwy.

A to też sprowadziło na niego nienawiść która nie chciała być uspokojoną chyba wylewając krew y wydzierając życie temu, który niemógł y nie był powinien obojętnym okiem poglądać na ułtzerbek familii swoiey.

Gzowski iak już wiadomo zapisy od Bernarda żenie, testament, y supplement, za tajemne złości Gzowskiemu nadgradzający sprokurował, oryginalny swoją ręką pisał, y one potajemnie wdział na nie powierczość nieprawney w przyznaniu ważności, a czyniąc to wszystko siebie w osobie Kalenkiewiczowej prowidował, y sobie przyszłe gotował korzyści.

Stryi Józef Kalenkiewicz na ucisk niefortunliwego bez lat, bez siły, y rady bratanka patrzący, mógłże tey się dopuścić niegodziwości żeby się niewdał w przeszkodzenie jego utracie, y wratunek jego niepomyślności? a chociaż był pewnym że złe serce nie zaspi zemsty, nie przeto jednak mógł się na milczenie dispensować, y nie stać się stróżem własności sierociej gdy krew z prawa przyrodzonego ponim wyciągała ratunku.

To więc było pobudką że gdy Gzowski z owdowiałą natem czas żoną swoją zbywszy się przez śmierć dziedzica domu, nie o zwłokach jego ale o swoich czyniąc staranie korzyściach przywłaszczony majątek jeden Jalcowi oddał, drugi wywozić przygotował Mikołaj przez Józefa Kalenkiewicza wyflany miał i komiś w skromnym obeysciu się temu przetzkodzić postępkowi.

Wzięto to za gwałt, y zażyto zwykłego występku sposobu, a uprzedzając skargą zawodzić usiłowano opinie, y wdawać umyśly błędne rozumienie słuszność Strażnika niesprawiedliwością sądzące.

Wtenczas kjedy przystało żeby dobra żona ofierowaną siebie widząc Chrzesciǳką dla zmarłego męża sposobila obrządki, ta radom Gzowskiego posłuszna dem opuściwszy, rozsiwala narzekania że jey niedopuszczono pustoszyć, y cudzych rostrwaniać własności, ta szukała y zażywała zabaw, które (jak wierzyć wyznaniom trzeba) nietylko pogrzebowym, ale weselnym nie są przystoynne czalom, ta postępkami dowodziła że albo jey życie męża nie interesowało, albo było niecznośne y przeto śmierć nie żalosa.

Porwani do Grodna Gzowscy stawać nie chcieli y wzdać się dopuścili, widziany już Dekret, wniesiono w Trybunale o opiekę nad małoletnim Kalenkiewiczem, a Dekret Stryja, y do protekcyi Massalskiego Podskarbiego Nadwornego nazaczył, celem skutecznienia tego Dekretu intromissya zatyla y niemógł już daley Strażnik nieprawym być nazywany possessorem jak nim nigdy nie był, bo prawo urodzenia wydawszy go Stryiem bratanka swego wydało opiekuncem nad jego sieroctwem, y tak przyznaje statut.

Kondemnowali potym Gzowscy dwakroć podstępnie w Trybunale Strażnikow, aż za nastapieniem Dekretu inkwizycyinego cum reinductione, nabrali występni więcej śmiałości, y lubo Dekret sądząc reindukcyą za expulsią nie karał prawu nie przekonaniu dość czyniąc które absq; cognitione jurium reindukować każe, przecież podchlebne Gzowskich o pomysłności swoiey rozumienia zostawily ich mniemy względniemi na strzeżenie się dalszych nieprzyzwoitości, ciągnął się proceder w Trbnle, a

nowe wiolencye stały się powodem Strażnikowi do pozwania Gzowkich do Grodu Wołkowysk: gdzie kondemnowali się 1759. 7bra 7. Dekret y świadectwa exekucyi.

Powrzaszali znowu Gzowscy gwałty, a Urzędowe na to żalenie się ostrzyły złość Gzowskiego, mając hamować jego występne rezolucye rezokwuje, nie lękano się upewnić już przez Woźnego że Gzowki niewątpliwie zabije Strażnika, oezym ostrzeżony w Ru 1762. Julii 22: list zaręczy wziął Strażnik od Trbłu przy Dekreie za wnieśli nim czytać.

Nie była mu pomocna ta pilność tylko na poruszenie Gzowskiego do niecierpliwzhey nienawiści którą ex-kwując nowe z uroczysk poczynił expulsiye wizya wyświadczone: którą czytać Ru 162 Augusta 5.

Po których miał już za wsze Gzowki przygotowane pomoce do uczynienia skutecznemi tych pogroźek które ogłaszał na odjęcie życia Strażnikowi, wydał też przypadek nieszczęśliwy potrzebę Strażnikom do wyjechania zdomu dla odwiedzenia drugiego Folwarku, był w drodze, y że w drodze nie nazadł, lub w przygotowanym szukać Gzowskiego umyśle sam to wyświadcza Gzowski na karcie pierwszej arkusza piątego w punkcie, Quo per acta czytać.

W drodze będącemu (o czym już Sąd wątpić z wyznania Gzowskiego nie-moze) zjechał Strażnikowi z samą lią w pojeździe jadącemu Gzowski konno, a zatył nie dla inney potrzeby tylko dla skuteczności pochwałek, ani też kł dzie przyczyny swego na gościniec wyjazdu, bo inney proz checi spotkania Strażnika, y uczynienia swojey nienawiści nasytu nie-miał; strzelenie jego było zaraz tłumaczem intencyi dla której spotykał, a skutkiem strzelenia było zabicie Scypionowny, ciało z pułkretka wypadłe nauczyło sposobu chronienia się przed mężoboycą od śmierci Strażnika, który wypadł podobni z oszukując opinią Gzowskiego żeby rozumiał że wykonał co myśli, nadał się ten sekret, lecz niedługo ex-kwować go dopuściła myśl przestraszona, albo obrać rady, albo obraney wykonać nieumiejąca, pośpiech do ucieczki, wrocil był śmierć Strażnikowi raz unikniętą bo zwrócił z ocznego Gzowskiego na uczynienie prawdziwie zabitym tego, który się nim udał, a który był celem nienawści nieinaczey tylko śmiercią nienawidzianego być uspokojoną mogącey.

Drzące ręce Strażnika brały broń na ubezpieczenie życia, lecz nie jest sposobny życie odebrać, komu śmierć bliska odjęła siły, strzelił na obronę, lecz chybił dawizy się zawziętości na wolą, a opatrności na zachowanie siebie, ta go od dwukrotnego wystrzelenia przez udanie się zabitym obroniła od śmierci; odjechał Gzowski, a gdy już widzieć nie mógł, w ten czas zwrócili Strażnikowie do domu.

Trwoził wstępok mężoboyce, y jeszcze niegoniony uciekał przecież wewnętrznym uczuciem że wart pomsty przekonywany.

Prezentacya ci. 10 o zabójstwie, a arezi o ucieczce która jest towarzyszem zbrodni przeświadcza 1762. Aug: 12 widzić.

Pewne ze wlystkich powierzchownych świadectw, pewne być musi y z Inkwizycyi zabójstwo więc podług Konst: 1510. 1511. 1588. fol: 1216. podług statutu wiaowayca sprawiedliwie ukarany Dekretem Ziemskim ma już dać przykład pokuty, za zgorzienie występkiem.

Niegodzi się bowiem przewlekać k. ry za zbrodnie, y prawo wyciąga w Konst: 1588. żeby niebyły oddalane krwi wylaney dochodzenia: śmierć zabney Scypionowny śmierci zaboycy na restytucyą od lat dwunastu już czeka, a żyje ten któren tak dawno życia niegodzien, żyje na przewleczenie nieszczęśliwości tych, których natura do konwinkowania jego zawoławizy, wdała ich w potrzebę długim procederem z własnego na wydatki wyzuc się majątku, widzi Sąd Wdowe y nieszczęśliwe zesłego

Stra-

Strażnika sieroty przyprowadzone do ubóstwa życiem tego, którego życia niegodnym przekonywać wziął Strażnik za powinność. Żyje, y niezapiera się, że zaboyca, wyznaie że Strażnik zesły był w drodze, że jechał z Familią więc wyznaie że niejechał na kryminal, bo nietakie bierze przygotowania kto iedzie zabiać, niebierze niedoleżney społecznośc, ale równie z sobą zuchwałych rowarzystow, nie tych którzy byli tylko zabitemi, ale którzy zabiać mogą.

Wyznaie o sobie że iechał konno y że na drodze spotykał Strażnika, niezapiera że był uzbroiony, że po nieszczęśliwym spotkaniu do Tereszek powrócił z kąd był wyjechał, a za tym wyznaie, że po to wyjeżdżał żeby spotkał, y po to spotykał żeby zabił.

Oskarżając zesłego Strażnika o zabójstwo, a wymawiając siebie, przyznaje się iednak do przyczyny mężoboyca a skutki tylko pomylnemu Strażnika strzeleniu przypisuje gdy mówi: że Strażnik mierzył do niego, a przypadkiem Scypionowny trafił.

Wydał to pierwey że Strażnik w pojeździe z Familią jadąc niejechał na kryminal, a lubo w broń był opatrzony, nie przeto iednak chciał być zabójcą, lecz chciał własne któremu groził odjęciem Gzowski ubeśpieczyć życie.

Wydał y to, że on Strażnika spotkał y że spotkanie jego dało przyczynę wyśiadać z kolaski y brać broń Strażnikowi, jako zaś y niespotkać y niedać do obrony okazji Kalenkiewiczowi od Gzowskiego dependowało, tak gdy to oboje uczynił y tego się niewypiera, za tym się sam zeznaje do mężoboystwa, y z własnego sądu winnym się śmierci pokazuje, nie o przypadek bowiem który strzeleniu Kalenkiewicza przypisując Gzowski zabójstwo Scypionowny chce mieć nieukarane, ale o rozmyślną na odjęcie cudzego życia determinacją idzie, te wyświadcza na siebie Gzowski że spotkał, że conflictum sprawił, a zatym był w broń opatrzony y że Kalenkiewicz niewstanie do kryminalu przygotowanym, ale w potrzebney zostawał w ten czas podróży, kiedy nieszczęśliwy między zabójcą życia cudzego szukającym, a przymuszonym do obrony podróżnym sprawił śmierć Scypionownie conflictus. *Czytać o wyznaniach de conflictu produkt Gzowskiego na arkuszu ostatnim na facjacie pieruszy.*

Ma tedy Sąd niewyparty kryminal, nieutajonego zabójcę, y widzi zwłoki zabitey Scypionowny której krew lubo lat kilka naście krzepnie, nie przestaje iednak o sprawiedliwą u Sądu dopominać się pomstę.

Cóż? potrzebować można do jasności sprawy nad własne tego wyznania który po mimo starania swoje ukryć na siebie wyznania występku niezdola, miezta go wewnętrzne przeświadczenie, a gdzie się stara ochronić winne karze życie, tam się sam dłużnym śmierci wyświadcza.

Tac to jest naywykładniczyza inkwizycya która wizełką wątpliwość oświecić zdolna, a przez którą Gzowski sobie przyczynę w poruszeniu conflictus, przypadkowi skutek śmierci Scypionowny naznacza, Artykuł 11. Rozdz. 11. karę przyczynie nie skutkowi przypisuje, kto świecę zgasił, nie kto ranił, ma być za rany sądzony, kto był przyczyną śmierci, nie kto śmierć zadał, ten ma życie utracić; *czytać Prawo*

Choćby więc potwarney Gzowskiego a przyzwoitey występny usłuchał wynówki, y pomylnemu Kalenkiewicza śmierć zabitey Panny przypisać strzeleniu, przecież ten skutek winnym uznać trzeba przyczynie, do której zeznawszy się Gzowski, zeznał się do winy śmierci za mężobójstwo. Lecz któżby chciał oddać dozorne uwagi pod postuszeństwo występnego Gzowskiego powieściami, y któżby mógł rozumieć, że uspokojony Kalenkiewicz z Domownikami w pojeździe jadąc, y trwożliwą tylko przez naturę pici mając z sobą społeczność, szukał w ten czas Gzowskiego śmierci, że pierwszy z pojazdu wysiadł, że pierwszy broń porwał, pierwszy chybnie wystrzelił, a w powtórzeniu strzelenia w inną stronę do Gzowskiego mierząc, w pojazd, y w Scypionownę trafił? nadto są dalekie od prawdy y od uwierzenia udania takie też tylko zmieszane występkiem serce wewnętrzne uczucie do swojego od winy uwolnienia się wynaleść może

że usprawiedliwienia. przez całą swoją o kryminale powieść bardziey
 się pokazyw. I winnym niżeli wydawał niewinność Gzowski.

Upredził pochwałkami kryminał, y wykonał potym zajechawszy drogę
 zabójstwo Gzowski, winien więc odebrać karę Dekretem na niego są-
 dzoną, winien z art: 40. Roz: 11. o skutkach pochwałkow piszącego, y
 ma być przeto approbowany Dekret Ziemski.

Pogrożki które kryminał upredziły. uzbrojenie się Gzowskiego zajecha-
 nie drogi Kalenkiewiczom, conflictus który sam na si. bie wyznaje, y że
 go wzruszył niewypiera śmierć Scypionowny zewsząd wyznana, są to
 świadectwa winy Gzowskiego, a tey jałność iest przekonaniem żeby win-
 ny odebrał karę.

Mogłyby go po mimo iego wyznania obronić te wynalazki. których za-
 żywa albo ganiąc świadkow, albo niedopuszczając inkwizycyi czytania
 gdy nad odbyte niepotrzebował w Ziemstwie innych:

Można się wczesnie upewnić, że nie kryminaliście przypodobanym niebę-
 dzie, co go o kryminał przekonywa, własnym ustom przyganić będzie,
 postrzegłszy że tą zbrodni jego świadkami, nieprzeto bowiem że był ży-
 cia cudzego nieprzyjacielem własnego nienawidzi, odbierał on tworu so-
 bie podobnego życie, rozumiejąc że swoje szczęśliwstw przez to uczyni,
 nieopuszcza go dotąd przyrodzona Dobra własnego niskość, przez którą
 wszystkiego z prze co życiu swojemu albo p.żyteczności szkodliwym
 potrzeże; niemaz w naturze tey dziwney prawdy żeby wzruszała win-
 nych do wyznania swojego występku, szukać tey tylko y znaleźć można,
 lecz nie w uściach winnego, a zabójca tam się nie winnym nazywać przy-
 wyki, gdzie występku swojego utać niezośtała dla niego sposobność.

Życie winnemu darować, iest to nadać imię cnoty zabójstwu, albo krymi-
 nałowi dać tytuł niewinności.

Ostra sprawiedliwość przeciw winnemu iest świadkiem łagodney litości,
 w sercu mądrego Sędziego, który niezna miłosierdzia, tylko dla niewin-
 ności, y nie brzydzi się rygorem, gdzie ma politowanie za grzech.

Ma być potwierdzonym Ziemski Dekret śmi rcia zabójcę karzący, a ma
 być poprawiony w niedostateczney głowszczyźnie raz przeto że Bia-
 łogłowa zabita, drugi raz że ze strziby wykonany kryminał, sownie
 delatorom należący, z Konst: 1588. y art: 17. y 27. z Roz: 11.

Ma być tenże Dekret poprawiony, jako niewinnie za ewokacyą Kalen-
 kiewiczow karzący, gdy oni przyzwoicie o akcyę gwałtow w Grodzie
 Wołkowyjskim intentowali Proceder, y niemogli mieć w Ziemstwie wła-
 ściwego forum, chyba po dobrowolnym nato zgodzeniu się.

Ma też być uchylona płaca za konwikcyę przez Gzowskiego podstępnie w
 Trbille otrzymane. Bo zły przewod Prawa konwinkulącego nie konwin-
 kowanego karą wedle Prawa ma obciążać onym ar: 41. z Roz: 4.

W nieukaraniu Gzowskiej za zawodne o expulsi skargi za potwarze Ka-
 lenkiewiczow do Komparycyi obwiniające, aniedowiedzione, za kon-
 trowencyę wielu dekretem przez Gzowską popełnionemi, za wiolen-
 cyę Kalenkiewiczom y Downarowiczom przez Gzowskich czynione, a
 iuramentami dowodzone ma być podobnież Ziemski Dekret iako appro-
 bowany (poprawionym).

Y to iest co do pierwszego z przeswiadczeń skutku.

Drugi skutek ma być sąd Kalenkiewiczom na wyrównanie działu, y na
 rozładzenie werifikacyinych pretensyi pomylnie w sądzie ziemskim nie-
 decydowanych, a iako one są skutkami sprawy w Regestrach taktowych
 mieszczoney, tak z tych że regestrow, że być ostrzeżenia mają Kalen-
 kiewiczowie proszą.

Trzecim skutkiem ma być nkaranie Gzowskiej winami appellacyinemi, któ-
 rzych Konstyt: 64. Roku przepuszczać niekaże, a na które zarobili Gzow-
 sey cały Dekret żadnego nie omijając punktu przez założoną potwarzając
 appellacyą.

W ostatku expensa prawne że najmniej do 20,000. być pomnożonymi po-
 winne, wieloletni z ustawicznymi wydatkami proceder będąc świadkiem
 utrat iest przekonaniem na powinność restytucyi.

Qu 1793. Mga Aprylis 13 Dnia Wskonatem
Przyjez na Wurnosie Imperato. Najiasnieszci,
Imperatorowcy, Ieronij Catez Polski.

Ex Libris Jozepta Coronice
Prefecti Ponau Palatini. Mm.

Содержатель Книги
Мостовицки Минской
Осипъ Кривошеинъ
БОРОМЕЦЪ



Rem. Targi & N.

Biblioteka Jagiellońska
sfd:0025279



